

W E SRODĘ DNIA 9. LUTEGO 1804.

*Z Wiednia d. 1. Lutego.*

Dnia 19 Stycznia umarł w Peście C. K. generał artylerji, kommandor orderu Maryi Teresy i właściciel pieszego regimentu, Paweł baron Kray, z Kraiowa i Topolia, w 69 roku życia na nerwową gorączkę. D. 22 pogrzebano jego zwłoki z należnemi mu wojskowemi honorami przy wystrzałach z armat i rzeczy broni. Wojskowi i cywilni urzędnicy i liczna publiczność oddawali ostatnią mu przysługę.

*Z Brynu d. 3. Stycznia.*

Z Konstantynopola odbieramy pod dniem 14 Grudnia następujące wiadomości:

Spokojność w Egipcie krótko znowu trwała; kilka tureckich okrętów, które z Aleksandryi powróciły, smutną stamtąd wiadomość przywiozły: turecka załoga w tej twierdzy polegając na zawartej między Portą i Beiami ugodzie, mniemała się być bezpieczną, gdy tym czasem Albanczykowie połączwszy się z Arabami wpadłszy epinowali to miasto. (Tu zachodzi pytanie czy to są Arabowie Abdul Wechaba, lub tułający się w Egipcie Beduinowie?)

Ostatni stamtąd we 22 dni przybyły do Konstantynopola okręt, dedaie jeszcze, że Arnauci i Arabowie nie wielkiego tam doznali

oporu, odmienili dawny porządek rzeczy i konsulow roznych narodow tak daleca zniewały, iż ci przymuszeni byli udadź się na okręty, i z tej przyczyny oczekują wkrótce powrotu konsulow francuzkiego i jońskiego w Konstantynopolu.

Porta mniema, iż które z morskich mocarstw europejskich przyłożyło się do tych nowych w Egipcie zaburzeń, i dla tego idą cokolwiek oziębley naradzenia ministryalne, jednak pokazuje się ze wszystkiego, iż Porta od raz postanowionej neutralności nie chce odstąpić.

Austryacki okręt kapitana Snoilowicza z Lesny z zbożem do Genui przeznaczony, rozbił się na wniściu do kanału czarnego morza; jednego tylko kapitana i 2 ludzi wyratowano.

Inny okręt pod banderą roflyyską, także z zbożem do Idra przeznaczony, rozbił się o skały Marmora, z którego 5 tylko ludzi wyratowano.

*Z Londynu d. 17. Stycznia.*

Król Jmć bawiąc się w ostatnią sobotę polowaniem, naziąbił się cokolwiek i dostał reumatyzmu w prawą nogę. Krolewska familia przybyła w poniedziałek do miasta; Król Jmć wyfiadając z karety przymuszony by-

wspierać się na dwóch służących, tak dalece mu bol dokuczał, dziś jednak lepiej się mieć zaczena.

Pogłoski iakoby francuska eskadra kontra admirała Linois przy Pondifzerach zatrzymana i od Anglikow zabrana była, zupełnie się nie potwierdziły. Odebraliśmy pod d. 15 Grud: z Nowegoiorku wiadomość, że dwa amerykańskie okręty powrociły do Filadelfii i Sa-lem z wyspy francuzkiej, i już tam, kiedy w Wrześniu odpływały, znajdowała się wspomniona eskadra. Admirał Linois zarzucił przed Pondifzery kotwice, lecz Anglicy czynili mu trudności w oddaniu tej osady. Tym czasem odebrał od rządcy wyspy francuzkiej przez umyślnie wysłaną szalupę wiadomość o rozpoczęciu nieprzyjacielskich krokow między Anglią i Francją, i rozkaz aby jako nayspieszniej do wyspy francuzkiej powrócić. Podniósł natychmiast kotwice, i udał się do wyspy francuzkiej, gdzie z 7 swoiemi wojennemi i innemi okrętami i 2000 lądowego wojska dnia 10 Września przybył, i dalszych z Francji oczekuje rozkazow.

W korpusie ochotników przedmieścia Southwark, którym P. Tierney dowodzi, wszczęły się kłótnie o wybor niższych officyerow. Ochotnicy grożą przeyściem do innych korpusow; ale mniemają, że do tego nieprzyydzie.

Słychać, że jeden xięgarz dał P. Foxowi, za jego rękopism historii domu Stuartow 10,000 f. szt.

Do P. Ball, dowodzącego w Malcie, posłano z wielkim pośpiechem depesze.

Do przewożenia wojsk i wojennych potrzeb posłano bardzo wiele wozow nad Brzegi.

Korsarz z Gwernsey zabrał pod hiszpańskimi brzegami hollenderski z wschodnich Indyy do Amsterdamu płynący okręt, który użył duńskiego bandery, i do Plimutu przypro-

wadził. Wartość tej zdobyczy szacują do 10,000 f. szt.

W hiszpańskich wyspach wyszedł rozkaz do zachowania nayscisleyszey neutralności w terażniejszey wojnie między Francją i Anglią, i aby do tamtejszych portow żadnych zdobyczy nie wpuszczano. Tym czasem do europejskich hiszpańskich portow wprowadzają francuzcy korsarze ciągle angielskie zdobycze; niedawno sprzedano w Algieras zabrany angielski okręt Flora, który między innymi rzeczami wiozł do Malty 2800 mundurow.

Zbuntowani Murzyni na St. Domingo wystali od niejakiego czasu korsarzy na morze. Dwie ich takowe łodzie schwytały dnia 20 Listopada amerykański bryg i do Port au Paix zaprowadziły, ale po 24 godzinach puszczo go wolno bez naymniejszego ukrzywdzenia. Mówią, że kapitan Mudge fregaty Blanche, zatopił pod St. Domingo przy Monte Christi 21 francuzkich statkow, nie straciwszy iak 3 ludzi w zabitych, a 8 w rannych.

D. 8 t. m. był znou pod naszymi i francuzkimi brzegami mocny wichur, iednak naszych okrętow z swoich stanowisk nie spędził.

Anna Richardson, iedynaczka corka, autora Pameli, Klaryssy i Grandifsona, umarła tu w 67 roku życia.

W przeszłym roku wyszło w Londynie 482 nowych dzieł i pism na widok publiczny, pomiędzy któremi znajdowało się 26 Podróżow, 71 teologicznych pism, 15 romansow i t. d.

Sąd kryminalny w Old Bailley odsądził niedawno osobliwszą sprawę. Przy Hamersmith przyszło komuś na myśl udawic ducha i ludzi straszyc. Celnikowi Smith sprzykrzyło się to nareście i strzelił do stracha, lecz zamiał iego, zabił niewinnego mularczyka.

Wzięto go do sądu i jako zabójcę na śmierć skazano; miał być zaraz powieszony, ale Król wstrzymał egzekucją i zapewne karę śmierci na więzienie zamienił. Autorem tego czynu, który się tak nieszczęśliwie zakończył, był szewc, który chciał swą czeladź ukarać, za to, że jego dzieci bajkami o strachach w boiażn wprawiała; aże widział, że i starzy ludzie się bałi, posuwał żart daley. Przykład jego wzniecił, jak się zdaie, i w drugim miejscu chęć do udawania ducha, który nawet grenadyerów na swoich posterunkach zestrąszył. W James parku, mówią nasze pisma, pokazał się sztyldwachom okropny kobiecy duch bez głowy w białym zawinięciu, między godziną 1 i 2gą po północy. Pierwszy sztyldwach tak dalece się przeląkł, że go musiano do szpitala na kuracyą oddać, z drugim to samo się stało. Jeden z tych żołnierzy ofiarował przysięgę złożyć, że widział jak ten duch bez głowy wyszedł z ziemi i wkrótce znihtnął, w pobliskim zaś domu pułym słyszał wielki łoskot, i głos tego ducha: "podaj mi światło..". Policyny urzędnik nie chciał go do przysięgi przypuścić, i domyśla się, że ktoś przez fantasinagoryczne doświadczenia żołnierzy zestrąszył.

Wczoray odebraliśmy tu wiadomość, że angielski okręt pod pokoiową banderą *Lotus*, płynący do Amsterdamu z hollenderską załogą z *Demerary*, rozbił się pod brzegami portugalskimi przy *Peniche*, i z 550 żołnierzy 300 się utopiło.

Z *Dowru* piszą pod d. 16 t. m. "Słyszane wczoray strzelanie z armat pod nieprzyjacielskimi brzegami przy *Boulogne*, zaszło z następującego powodu. Nasze okręty zbliżyły się w nocy pod nieprzyjacielskie brzegi w celu chwytania przepływających nieprzyjacielskich łodzi, tym czasem zaskoczyła ich cisza morska; nazajutrz równo z świtem za-

częły nieprzyjacielskie baterye ognia do nich dawać; uszkodziły ich cokolwiek, ale nikogo z ludzi nie raniły.."

Nasze okręty pod admirałem *Saunarez* przy *Gwernsey* zabrały przeszło 20 nadbrzeżnych małych statków. — *P. Pellew* stoi zaw sze przed *Ferolem*, gdzie znajdują się 4 liniowe nieprzyjacielskie okręty i 1 fregata gotowe do wygicia pod żagle. W *Korunnie* stoi 1 liniowy okręt i 2 fregaty. Eskadra *Edwarda*, złożona z 5 liniowych okrętów, 1 fregaty i 4 szalup, które ostatnia burza na moment była rozpędziła, przeszkadza połączeniu się tych 2 nieprzyjacielskich dywizy, do czego już odebrały rozkaz.

Tutejsza ranna gazeta, czyni teraz wniosek, że nieprzyjaciel obroci wyprawę z *Brestu* przeciw wschodnim *Indyom*. — Wieczorna znowu dzisiejsza, zapewnia, iż ostatnie prywatne listy z *Lizbony* do 7 *Stycznia*, ponawiają obawę zerwania przyjaźni między *Hiszpanią*, *Portugalią* i *Anglią*. *Jenerał Lasnes* miał znowu żądać od *Portugali* 100,000 f. szt. subsydy. *Ministerium* angielskie miało oświadczyć dworowi madryckiemu, iż dalsze płacenie subsydy *Francyi*, uważać będzie jako nieprzyjacielski krok przeciw *Anglii*. Co dzień nie oczekują w *Lizbonie* gońca z *Madrytu*, bo zapewne takie same propozycye z strony *Francyi* tamtejszemu dworowi uczynione zostały.

*P. Pitt* bawił tego tygodnia dwa dni w *Londynie*, i podług gazet mieli ministrowie w ważnych interesach zasięgać jego rady.

Do *Dublina* weszły teraz dwa regimenty angielskie, które w *Egipcie* służyły. Do *Irlandzkiej* armii wydany został dzienny rozkaz, w którym między innymi znajdują się następujące wyrazy: "Niechay się nieprzyjaciel w jakiej zechce pokaze postawie pod naszymi brzegami, jenerał naczelny nie wątpi wca-

Je, że go irlandzka armia, za pomocą Opatrzności Boskiej, przywita w sposobie okrywającym oręż J. K. Mci nowemi laurami.,

Z Korku w Irlandyi uciekł nie dawno na otwartym bacie nieprzyjacielski wystaniec, który zabrał z sobą plany Korku i innych portow.

Przy Maderze krąży teraz eskadra z korsarzy francuzkich, w liczbie których znajduje się fregata Egipczyanka o 36 armatach, która już 6 angielskich okrętow zabrała.

Onegdaj przybył do Jarmut z północnego krążenia Sidney Smith.

Cesarz Chiński wydał, podług naszych pism, rozkaz, iż gdziekolwiek natrafiony zostanie w kraju cudzoziemiec zbrojny, ma zaraz być aresztowany, a jeżeli go w buntowniczej armii złapauo, tedy ma być zabity.

### Dnia 20. Stycznia.

Onegdaj obchodzone były urodziny Królowy z wielką okazałością, która w Maiu 59 rok skończyła. Dzwoniono we wszystkie dzwony i bandera połączonych królestw powiewała z Towru i innych publicznych budynkow. Wszędzie widzieć było radość i życzenia najdłuższego życia Kochaney Królowy. Deszcz przeszkodził cokolwiek okazałości dnia tego. Król Jmc, który już się ma lepiej, nie był przed południem na pokoiach u Królowey, ale w wieczor znajdował się u niej na schadzce, gdzie przeszło 150 osób było. Xżęta Jorku, Kentu i Kambrydgu iedli sianadanie u Królowey Jmc. Arcybiskup Kanterbury miał do niej powinszowalną mowę. Potem 40 ubogich chłopcow, którzy na fundacyi Karola II. sposobią się w Chrysto śpitał do marynarki, przedstawieni iey byli z swemi skrypturami i rysunkami. Po przegraniu muzycznych strof, nastąpiła audyencya, na której znajdowali się także ministrowie

hanowerscy baron Lenth, P. Fagel &c. Xżna Walii tak pięknie była ubrana, iak iey jeszcze nigdy nie widziano. W wieczor były teatru, publiczne budynki i niektóre części miasta oświecone.

Tureysze pisana nie przestają zapewniać, że pożar wojny zapali się w czacie i na stałym lądzie. Inne znowu mówią, iż w przypadku podobieństwa do lądowej wojny, Francya starać się będzie wejść w przymierze z wielkim iednym mocarstwem, które potrafi zapobiedz wojnie.

Podług bostońskiej gazety pod d. 20 Grudnia, rząd Nowey Jersey, proponował akt do znielenia stopniami handlu niewolnikami. Na mocy tego aktu każde w tey prowincyi urodzone w niewoli dziecię od 1804 roku ma być w 25 roku męzkiej, a w 21 niewieściey płci wolne.

Mówią, że Hieronim Bonaparte będzie mianowany posłem w Ameryce, ażeby mógł bezpiecznie do Francyi powrócić, ponieważ charakter posłów jest zawsze szanowany.

Przy Glasgowie zakładają z 7000 ludzi oboz, dla zastonienia tamtejszych brzegow przeciw wylądowaniu nieprzyjaciela.

P. Arthur Paget powraca z znacznym orszakiem na poselstwo do Wiednia.

Podług doniesień z wschodnich Indyy, ustąpił Peishwa naszej kompanii za dopomoczenie mu do odzyskania rządu, znaczny kawał kraju, który rocznego dochodu 60 lakow rupii przynosi. Jenerał Wellesley znajdował się d. 23 Kwietnia z swoją armią w Poobnah, stolicy Peishwy i opanował Darwar.

Nadeszłe wczoray z Ameryki wiadomości, które do 20 Grudnia dochodzą, donoszą, że nowy angielski poseł P. Merry oddał swe zaufalne listy. Około Nowegoiorku upadł śnieg na 16 calow grubo, i nadzwyczajny

wicher wielkie tam szkody porobił. Hollenderski dowódca w Surynamie czyni przygotowania do odparcia angielskiego ataku. Szalupa Sally przywiezła z St. Domingo wiadomość, że do miasta St. Domingo zawinęło wiele okrętów żywnością, i że położenie Franzow na tej wyspie znacznie się polepszyło. W Gwadelupie wiele uzbroiono francuzkich korsarzow. Wiadomość o pokoju między Ameryką i Mirokiem nadeszła d. 4 Grudnia do Filadelfii. Wydatki stanow amerykańskich na rok 1804 wynszą tylko 2 mill. 421, 000 doll. i wchodzi jeszcze w to oporządzenie domu dla prezydenta, uzbrojenie przeciw Barbareskom &c.

*Z Paryża d. 13. Stycznia.*

Onegdaj radcy stanu Begouen, Dauchy i St. Suzanne przynieśli ciatu prawodawczemu urzędowy obraz położenia Rzpltey, którego treść następująca:

"Rzeczka przymuszana została odmienić swoją postawę, ale położenie tej nie zmieniło; zawsze w uczuciu sily swojej widzi zakład dobrego stanu. Wszystko było na początku roku przeszłego we Francyi spokojności kiedy jeszcze cieszyliśmy się trwałym pokojem, wszystko zostało spokojności, chociaż nieprzyjaciel rozpałił na nową pochodnią wojny. Duch obywatelstwa większym się jeszcze pokazał. W nowych departamentach, które pierwszy konsul obiecał, słyszał podobnie jak w starych jednostajny głos nienawiści przeciw rządowi, który okazał się być nieprzyjacielem naszej ponysłności. We wszystkich departamentach wspierają duchowni dobro publiczne. Broń, którą zbiegli buntownicy zakopali, natychmiast wskazana została. Rząd angielski będzie chciał, albo może już wysadził na nasze brzegi burzycieli, ale jego usiłowania daremnemi będą. Jakż pokazano się niedawno poruszenie w Wan-

dzie; popis woyskowy wzięto za pozor; lecz obywatele, duchowni i żołnierze stanęli do wspólnej obrony, a doświadczenie przełomości oświeciło umysły. Wojna nie przeszkadza poprawom wewnątrz. (Tu wyliczone są obszernie wewnętrzne urządzenia.) Jakże wielkie skarby posiada Rzplta w honorowym legionie, dla wynalagrodzenia cnot i służby! W departamencie Marengo przy Alessandryi, która stanie się największą warownią Francyi, najpierwszy legion wystużonych utworzony został. W Belgii stare twierdze, które smutną tylko były pamiątką nieszczęścia naszych przodków, lub powolnego wzrostu Francyi, będą zburzone, a z ich materiału nowe twierdze na nowych naszych granicach powstają. Podatek rogatkowy uczynił w roku przeszłym 11 mill. fr. Nowe będą gościnnie założone, a w tym jeszcze roku przechodzić będą bryki przez gory Simplon i Cenis. Nad kamatem, który ma połączyć Skaldę i Mozę z Renem, i ułatwić handel z Niemcami, z pospiechem pracują. Przy Rochefort będą bagna osuszone, których wyziew truć dotąd mieszkańców i maytkow; jest na to 1 mill. wyznaczony. Antwerpia stała się nagle wojennym portem. Przy Boulogne, Hawrze i na całym brzegu, który nasi nieprzyjaciele wkrótce żelaznym nazwą, zakładają wielkie warownie lub dawne doskonałą. W nadmorskich miastach, gdzie zatamowanie handlu zrodziło nieszczęścia i pomnożyło potrzeby, o stworzył rząd nowe źródła przez użyteczne lub konieczne roboty. Dla naszego skarbu rok przeszły bardzo był szczęśliwy. Przebiecie monety idzie w największym porządku. Skarb publiczny utrzymał kredyt pomimo wzruszeń wojny i potwarczych wieści. Bez poważnienia rządu wystawiono na St. Domingo za 42 mill. wexlow: za 11 mill. zostały przez postanego tam agenta zniszczone, a

względem reszty przedsięwzięto najsłuszniejszy środek.

Rząd angielski wtrącił naród w wojnę, której skutki już się w Anglii czuć dają, a wypadki iey nader szkodliwemi byź mogą dla przyszłego losu angielskiego ludu. Jakkolwiek bądź strona zaczepna iest zawsze w odpowiedzi za wyrządzone ludzkości klęski.

Malta, o którą zaczęła się terazniejsza wojna, została w ręku Anglików. Francya mogła była uzbroienia czynić dla zapewnienia iey niepodległości; lecz oczekiwała w milczeniu sprawiedliwości z strony Anglii, alec ta rozpoczęła wojnę bez poprzedniczego iey wypowiedzenia.

Przy rozrzuceniu naszych okrętów i poleganiu na bezpieczeństwie naszego handlu, mogliśmy niezmiernie ponieść szkody. Przewidzieliśmy ię i przygotowaliśmy się na zniesienie ich mężnie; lecz szczęściem strata nasza była mniejszą nad spodziewanie. Nasze wojenne okręty powróciły do europejskich portów, i ieden tylko, który oddawna był na przewozowy statek przeznaczony, dostał się w ręce nieprzyjacielowi. Z 200 mill., które nieprzyjacielskie okręty naszemu handlowi wydrzeć mogły, uratowano przeszło 2 trzecie części. Nasi korsarze zemścili się przez ważne zdobycze za naszą stratę i ieszcze się bardziey zemszczają.

Wyspy Tabago i S. Łucyi były bez obrony i musiały się pierwszym nieprzyjacielskim wojskom poddać; wielkie atoli osady zostały przy nas, i ataki, które nieprzyjaciel przeciw nim czynił, były daremne.

Hanower został w naszych ręku: 25,000 najlepszego nieprzyjacielskiego wojska musiało broń złożyć, i zostało w wojennej niewoli. Nasza jazda została kosztem nieprzyjacielskiej w konie opatrzona, i najpiękniejszą posiadłość Króla Angielskiego trzymamy

na zakład sprawiedliwości, którą nam czynić będzie musiał.

Codziennie pomnaża Anglija swoje przywłaszczenia na morzu. W ostatniej wojnie przywłaszczyła sobie prawo ogłaszania całych brzegów w stanie obleżenia, w terazniejszej rozciągnęła już to prawo do rzek i potoków.

Jezeli Król Angielski poprzyściągł poty wojnę toczyć, poki nie przymusi Francyi do przyjęcia owych poniżających traktatów, które niegdyś nieszczęście i słabość podpisały, tedy wojna długo trwać będzie. Francya zezwoliła na umiarkowane warunki w Amiens, i nigdy mniej korzystnych nieprzyjmie; osobliwie też nigdy nie zostawi angielskiemu rządowi prawa do wypełnienia z swoich przyrzeczeń, co mu się podoba, lub co iego gorney ambicyi dogadza, ani prawa do żądania po danej rękomyi wierności, innych ieszcze rękomyi. Jezeli traktat amieński nie mógł być wykonanym, cóż nowego traktatu stanowie będzie świętość?

Luzyan iest oddad do niepodległych amerykańskich stanów przyłączona. Będziemy tam mieć przyjaciół, których pamięć wspólnego początku zawsze do naszych interesów przywiązywać będzie, i którzy utrzymywać będą z nami pożyteczne stosunki handlowe.

Amerykańskie stany winny Francyi swoją niepodległość; na przyszłość będą nam ieszcze winny swoją siłę i wielkość.

Hiszpanija została neutralną.

Helwecya przywroconą została na dawnych swoich podstawach, i te tylko zasły odmiany w iey konstytucyi, iakie czas i mniemanie publiczne poczynić radziły. Cofnięcie wojsk naszych okazuje iey wewnętrzną bezpieczeństwo i koniec rozdwoień. Dawne kapitulacye ponowione zostały, i Francya odzyskała swego pierwszego i najwierniejszego sprzymierzeńca.

Włochy są spokojne. Jedna dywizya wojsk Rzepltey włoskiej przechodzi teraz przez Francją, dla obozowania z naszym wojskiem nad brzegami Oceanu. Wszędzie tam znajdują te bataliony ślady wytrzymałości, waleczności i wielkich czynów swych przodków.

Państwo Ortomańskie, wzruszane przez tajemne intręgi, znajdzie w interesie Francyi podporę, do której żądania nadaią mu prawo dawne związki, nowy traktat i jego jeograficzne położenie.

Przywrocona na lądzie spokojność przez lunewilski traktat, została przez ostatnie postanowienia seymu Rzeskiego zatwierdzona. Dobrze zrozumiany interes wielkich mocarstw, wierność rządu w utrzymaniu z nimi dobrze porozumienia i przyjaźni, sprawiedliwość, tęgość narodu i siła Rzepltey zaręczają iey trwałość. — Podp. *Bonaparte*.

Poiutrze ambassador Cesarski, hrabia Kobenzl, daie wielki bal, na który prócz mężczyzn 120 dam zaprosił.

Na onegdajszym i wczorayszym posiedzeniu podał rząd ciało prawodawczemu I i 2gi tytuł 2giey księgi ustaw cywilnych.

Powietrze jest tu prawdziwie wiosienne; po obfitem deszczu dogrzewa słońce.

Jenerał Murat, szwagier pierwszego konsula, jest już z tytułem rządcy kommandantem Paryża mianowany. — Jenerał Berthier przybył tu z Hanoweru.

W Marsylii 50 Hiszpańskich i iunych statkow odbywa teraz kwarantana.

*Z Fryburga d. 5. Stycznia.*

Oto są niektóre szczegóły oddania przez landmana Affry wręce woity Wattevilla swego następcy aktu pośrednictwa i innych pism tyczących się ligi Szwaycarskiej. Na miesce do tego oddania wyznaczono małą wioskę Singlone, oddzielając kanton Berneński od kan-

tonu Fryburgskiego. Ostatniey niedzieli o godzinie 5 sz rana kompania kanonierow wyruszyła z miasta naszego dla zajęcia wzgorkow tey wioski z 4 armatami; w tymże czasie nasi granadyerowie i kompania strzelcow piechotnych natoż wyruszyły przeznaczenie dla oczekiwania tam landmana Affry, który stąd wyjechał o godzinie 8 przy orszaku przewodnikow konnych, w powozie wraz z nim iechali PP. Castella i Herenswand radcy stanu i P. Willars Kommandant miejscowy; w drugim powozie iechali jenerał Ney minister pełnomocny Rzepltey francuzkiej, szef iego głównego sztabu i P. Rouhier sekretarz legacyi; w trzecim powozie maior Verger minister Elektora Jmć Bawarskiego z baronem Lonxburg należącym do tey legacyi, nakoniec w ostatnim powozie iechali P. Muffon kanclerz i P. Gady sekretarz ligi Szwaycarskiej. Baron Crumpipen ambassador J. C. K. M. kawaler Caamine ambassador Króla Jmć katolickiego i P. Venturi minister Rzepltey włoskiej udali się także z Berna do Singlone. Wystrzelenie 50 razy z armat zapowiedziało przybycie landmana Affry. Woyska kantonu Fryburgskiego stojące w linii na iego przybycie przyjęły go ze wszystkimi honorami wojskowemi, wysiadłszy z powozu poszedł z jenerałem Ney i maiorem Verger do sali w gościnni, w krotce potem przybył tam także woit Watteville w towarzyszkie radcy stanu Freudenrich podskarbiego Jenner, i Ludwika Maya kommandanta miasta Berna i orszaku 30 młodych ludzi z Berna na koniach. Landman Affry przyjął go usamych drzwi gościnni, potem udali się razem z całym orszakiem do sali, gdzie ciało dyplomatyczne na nich czekało. Wypocząwszy przez krotki moment obrządek oddania rozpoczął się; przyniesiono na tleach akt pośrednictwa, traktat przynierza, konstytucyą i wszystkie papiery tyczące

się legii Szwaycarskiej. Landman Affry miał mówę do woyta Watteville. Na ten czas nastąpiło oddanie przy odgłosie armat aktu pośrednictwa i pism innych. Potem P. Affry i Watteville wzajemne oświadczały sobie życzenia, podpisali protokół oddania, a P. Affry każdemu ambassadorowi i ministrowi zagranicznym uprzejmie uczynił oświadczenia. Poczem nowy landman Szwaycaryi Watteville pojechał do Berna, a woyt Affry do Fryburga.

Mowią że jenerał Ney wkrótce nas opuści.

*Z Ratzbony d. 16. Syczynia.*

Dnia dzisiejszego podany został dyktaturze Memoryał od nowo utworzonego Xięcia Zinzendorfa, w którym żąda głosu męskiego w kollegium Xiążąt; podano także dyktaturze zażalenie domu Brunswiko-Luneburskiego przeciw pretensjom hrabiego Stollberg Wernigerode do niektórych części państwa Blankenberg. W ręście żadnego jeszcze nie zapisano głosu do protokołu seymu względem głosów męskich, a względem przedmiotów podanych niedawno pod rozważę seymu przez ministra dyrektoryjalnego protokół jeszcze otworzonym nie został.

*Z Gandawy d. 14. Syczynia.*

Na dniu dzisiejszym przybyło tu z Boulogne wiele wozów, na których chorzy Hollendrzy, a powiększey części kobiety znajdowały się; Hollendrzy ci wyptyngli przed trzema miesiącami z Amsterdamu do Baltimore, statek na którym się znajdowali był od Anglików zachwycony, a od Francuzów w okolicach Boulogne uratowany; lecz Anglicy nie przestający dręczyć tych nieszczęśliwych, a rozpaczający z powodu, że im te ofiary wymkną się z rąk, zapalili statek i towary na nim się znajdujące; tak dalece, że ci biedni podróżni w naywiększey są pogrążeni nędzy,

przymuszeni powrócić na łono własney oyczyny ze wszystkiego ogotoceni i podroż odbywać kosztem rządu francuzkiego, który niczego nie zaniedbuie dla ośłodzenia im nader smutnego ich losu.

*Z Petersburga d. 10. Syczynia.*

W dzień nowego roku podług kalandara ruskiego nastąpią zaręczyny W. Xcny Maryi Pawłowny z Xciem następcą Weymaru w kaplicy zamkowej, a za kilka tygodni ślub, do czego czynią już wielkie przygotowania.

Onegdaj spalił się pałac W. Xcia Konstantyna w Strelnie, o 3 mile stąd na drodze do Peterhoffu.

Zagranicznego uczonego Jana Richtera, który dał się poznać przez pisma ściągające się do literatury rosyjskiej, zaszczycił J. Imp. M. tytułem radcy.

Medyczne kolegium tuteysze będzie inaczej urządzone.

Rząd odebrał wiadomość z Santa Cruz na Teneryfie od wystanych na zwiedzenie świata okrętów; wszystko im pomyślnie idzie.

Tajny radca Bekleszew i cywilny gubernator Moskwy, tajny radca Arsenewski, mianowani są senatorami, a wice gubernator Grodzieński, radca stanu Berg, gubernatorem Ekitarinostawu, wice gubernatorem Grodzieńskim radca stanu Koszewnikow.

*Z Hanoweru d. 14. Syczynia.*

Wyślawnią tu korpus 2 tylicy żandarmów, wybranych z woyska francuzkiego, z których po kilku ludzi stać ma po urzędach dla utrzymania policyi woyskowej. Są wnoszą, iż woysko francuzkie nie tak prętko opuści Hanower.

Liczne i ciężkie rekwizycye prawie teraz ustają; żołnierzowi dają się tylko żołd, stancya, a gdy mu racya żywności nie wystarczy, słotnią go: furaz na konie d wanyu jest także.

Kradzieże teraz mnożyć się zaczynają w kraju Hanowerskim. Sta woyska francuzkiego wynosi iesz ze do 20 tylicy ludzi.

Podieździe kommissarz Durbech, sam jen. Mortier bywa na seflicach kommissry wykonawczey. Wczoraj przechodził tedy do Celle, transport 60 rekrutow do jazdy legionu Hanowerskiego.



## GAZETY KRAKOWSKIEY

W E SRODĘ DNIA 8. LUTEGO 1804.

## O Rzymianach.

Rzymianie walcząc z wszystkimi ludami, naywięcej im posłużyła okoliczność do słania się panami świata, iż iak skoro, gdzie poszegli lepsze zwyczaje, zaraz swoje porzucali.

Zołnierż rzymski winien był swoy hart ustawicznej pracy.

Publius Nasika kazał im bez potrzeby robić siatki.

W Rzymie bardzo obawiano się próżniactwa, nize i nieprzyjaciela. Ci ludzie zahartowani przez prace, zawsze cieszyli się zdrowiem; nie czytamy w żadnym autorze, ażeby armie rzymskie, które w tak wielorakich klimatach prowadziły wojny, wiele przez choroby traciły ludzi; kiedy dziś całe armie w jedney prawie kampanii giną przez choroby nie walcząc nawet.

Naypierwszą było bacznością Rzymian załanowić się, w czym ich nieprzyjaciel może przewyższać, i zaraz temu zaradzali. Wojna była więc dla nich rozmyślaniem, pokoy ćwiczeniem; nakoniec żaden nigdy narod nie przedsiębrał wojny z taką przezornością, ani z większą od nich śmiałością.

Kartaga prowadząc wojnę swemi bogactwy przeciw ubóstwu rzymskiemu, już tem samem musiała upaść. Złoto i srebro wyczerpa się, lecz cnota, ślatość, siła i ubóstwo nigdy nie są wyczerpane.

Domyślają się, że sekta Epikura, która wsliznęła się do Rzymu na schyłku Rzpltey, przyłożyła się dużo do zepsucia serca i umysłu Rzymian. Grecy pierwey ieszcze byli

nią zarażeni, dla tego też zepsucie ich zgubiło. Zepsucie obyczajow w Rzymie obalilo cenzurę, ustanowioną na wyćpienie tego zepsucia; lecz skoro zepsucie gorę wzięło iuz cenzura utraciła moc swoią.

Nakoniec Rzplta uległa pod iarzmem; na nie się zda obwiniać tu ambicyą niektórych ludzi, na nie się zda obwiniać człowieka, który im więcej posiada korzyści, tem chciwszym jest panowania, i dla tego iedynie wszystkiego żąda, że wiele posiada.

Tu okazuje się znikomość dzieł ludzkich. Historia rzymska wystawia nam tyle wolen przedsięwziętych, tyle krwi rozlaney, tyle ludow zniszczonych, tyle pięknych czynow, tyle tryumfow, tyle polityki, mądrości, roztropności, ślatości, mężstwa; lecz na czymże się tak gorne i przedziwne wyprowadzone proiekta zakończyły? Na szczęśliwości piąciu lub sześciu poczwar! Jakże! na toż ow senat zepchnął tylu Królow, aby sam w naysrozsze poddał się kaydany kilku naynegodziwszych współobywateli, i sam własnymi wyćpił się wyrokami! Zdaie się, iż ludzie nato iedynie wzbliają się w potęgę, aby im prędzey była wydarta, i szczęśliwsze ręce zwrocily ją przeciw nim samem!

Rzymianie rozkazywali całemu światu nie tylko mocą oręża, ale nawet przez swoią roztropność, ślatość i miłość chwały i o czynow. Pod Cesarzami zniknęły te cnoty, pozostała się tylko sztuka wojowania, i za pomocą iey, pomimo ślatości i tyranii swych monarchow, zachowali ieszcze czas niejaki swoje zdobycze. Lecz skoro zepsucie wkrađło się nawet do woyska, natychmiast stali się

łupem różnych ludów: narody gotskie, getyckie, saraceńskie i tatarskie uderzały na nich iedne po drugich.

U pierwszych Rzymian tak wielką była karność w wojsku, iż widziano wodzów skazujących własnych synów na śmierć, iż poważyli się wygrywać bitwy bez ich rozkazu; lecz skoro te wojska zaczęły obcować z barbarzyńcami, nabrały od nich ducha nieposłuszeństwa, i czytając woyny Belizaryusza, zobaczymy, iż ten wodz nie był już od officerow słuchany.

Liwiusz, Plutark, Cyceron i Swetoniusz wystawiają nam Rzymian jako ludzi wyniosłych uczuciow, ale prostych, naturalnych i skromnych w mowieniu. Powiadają ieszcze o nich, iż rozkazywali wszystkim narodom, ale ulegali swem żonom.

**C E N A Z B O Ż**

Na targu w Krakowie d. 7. Lutego 1804.

|                 |         |                    |
|-----------------|---------|--------------------|
| Korzec Pszenicy | - - - - | zł. pol. 18 do 27. |
| - Zyta          | - - - - | 15 - 17.           |
| - Jęczmienia    | - - - - | 10 - 13.           |

|                  |         |          |
|------------------|---------|----------|
| - Owsa           | - - - - | 9½ - 11. |
| - Grochu         | - - - - | 14 - 17. |
| - Kafzy jaglanej | - - - - | 28 - 34. |

W Wiedniu d. 28. Stycznia.

Meca wynosząca 16 nazych garcy:

|              |         |                    |
|--------------|---------|--------------------|
| - Pszenicy   | - - - - | zł. pol. 23 do 30. |
| - Zyta       | - - - - | 13 - 17.           |
| - Jęczmienia | - - - - | 10 - 12.           |
| - Owsa       | - - - - | 6 - 9.             |

W Brynie d. 27. Stycznia.

|               |         |                    |
|---------------|---------|--------------------|
| Meca Pszenicy | - - - - | zł. pol. 20 do 22. |
| - Zyta        | - - - - | 12 - 13.           |
| - Jęczmienia  | - - - - | 9 - 10.            |
| - Owsa        | - - - - | 6 - 7.             |
| - Prosa       | - - - - | 16 - 20.           |

W Gdansk d. 21. Stycznia.

Szefel czyli pół korca nazego w monecie pruskiej :

|            |         |                     |
|------------|---------|---------------------|
| - Pszenica | - - - - | zł. pol. 12 do 14½. |
| - Zyto     | - - - - | 9½ - 10.            |
| - Jęczmień | - - - - | 6½ - 8.             |
| - Owies    | - - - - | 6. - 7.             |

**D O N I E S I E N I A.**

Nizey wyrażony ma honor W. JPanom Posiadaczom dobr, niemniej JPanom Ekonomom niniejszymi do wiadomości dać, iż u niego tak zwaney czerwoney Kamienney Koniczyny wcześney w najlepszym gatunku częścią w więbszych, częścią w mniejszych kwotach w nayprzyzwoitszey cenie dostać można,

Przypomina także nizey wyrażony, iż u niego, iak już w przeszłym roku doniesiono, Winnego Octu w najlepszym gatunku, kwarta od 15 aż do 12 kraycarow dostać można, za wiodro 48 zł.

Wyżey specyfikowanych Produktow może każdy w pomieszkaniu nizey wyrażonego w Rynku pod Nrem 355 każdego czasu dostać. — Dan w Krakowie dnia 4 Februarii 2304.

Jan Pawlita.

Dnia 22 Februarii t. r. będzie w C. K. Kancelaryi Urzędu cyrkularnego Krakowskiego odprawiać się Licytacya różnych sorzetow z Kościoła w Krakowie Bazyljanow Jexituiącego, to jest: oltarzow, ambon, konfessionałow, lichtarzy, obrazow, stołow, publicznie sprzedane zostaną. Przetwo życzących sobie co z tychże mobiliow zakupić na wspomniony dzień do Urzędu cyrkularnego Krakowskiego zaprasza się.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey uwiadomiają niniejszym Edyktem Ur. sukcesorow Anny Sosnowski, iako to: Helenę z Bereckich Garbowiecką, Michalę, lub innego imienia Bereckiego, Wacława, Jani Horochow, i Franciszkę z Horochow Krzywobłocką; iż Ur. Mircin Karol Dobiecki, w sprawie o zapłacenie summy 540 zł. pol. c. s. c. do sądow tuteyszych żalobę podał i pomocy sądowey dopraszał się.

Głw zaś też Sądy dla ich niewiadomego zamieszkania, iem tuteyszego sądowego adwokata Hakenszmita, za obrońcę z ich szkoda i niespieszczeństwem ustanowili, z którym też Sprawa rozpozczą podług przepisaneho dla Gallicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Oai przeto niniejszym Edyktem napominają się, aby w przeciągu 90 dni excecpcją swoją podali, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddali, lub

Innego sobie patrona obrali, i tego Sądowi wymienili, oraz tych podług Prawa użyli kroków, które się do obrony swej sprawy pożytecznymi bydź zdają; gdyby bowiem tego nie uczynili, i swą zaniedbali sprawę, samiby sobie szkodę może jaką stąd wynikającą przypisać winni byli.

Dan w Lublinie dnia 22 Listopada 1803 roku.

Gołaszewski.

Poll.

Władich.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.  
Reinh.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniej niniejszym Edyktem uwiadomiam Ur. Stanisława Małachowskiego, Stanisława i Jana Nepomucena Małachowskich braci iako sukcesorów Mikolaia Małachowskiego, Jana Kantego Swidzińskiego, iako też Michała i Jozefa Xiążat Lubomirskich, Ludwika Tyszkiewicza, Karoliny z Pocięw Radziwiłową, Aleksandra Pocięwa, Antoniego Oskierkę, Franciszka, Stanisława i Konstantego Jelskich sukcesorów Teresy z Pocięw Humieckiej, iż Ur. Joanna z Markowskich Orsetty, w sprawie zapłacenia summy 10,000 zł. pol., przeciwko ich żalobę do sądow podała, i pomocy sądowej doproszała się.

Gdy zaś też Sądy dla niewiadomego ich zamieszkania, im tutejszego sądowego adwokata Rutyńskiego za kuratora z ich szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym też rozpoczęta sprawa podług przepisane dla Galicyi zachodniej porządku prowadzona i ukończona zostanie, oni przeto niniejszym Edyktem napominają się, aby w przeciągu dni 90 sami excypowali, lub oznaczonemu patronowi dokumenta swe przesłali, albo innego adwokata za patrona obrali tego Sądowi wymienili, i tych środków prawa używali które do obrony swej sprawy użytecznymi bydź sędzą; inaczej gdy tego nieuczynią i swą sprawę zaniedbają, szkodę stąd jaką wynikającą sami sobie przypisać będą winni.

Dan w Lublinie dnia 22. Listopada 1803

B. Gołaszewski.

Poll.

Władich.

Z Rady C. K. Sąd w szlachec Lubel. Gall. Zachodniej.  
Reinh.

JP. Franciszek Pawłowski adwokat prowincjonalny. potwierdzony jest na tymże swoim statum podług dekretu od Prześwietnego Trybunału Appellacyynego Krakowskiego wydanego następującego:

Siquidem ipse Franciscus Pawłowski ad tentamen pro munere Advocati provincialis vigore Aulicis Aulici Decreti dd. 8 Julii 1803 admittus, reipsa illud hic Tribunalis expleverit in eodemq; prestito Bona dedit capacitaris Specimina; hinc ipse ad continuandum statum advocandi circa Reg. Forum Nobl. & Magistratum Cracov. admittitur Eiq; hoc intuitu Decretum praesens Conservacionis extrahitur eo adnexo quod simul de eo Reg. Foro Nob. & Magistratui Cracov. abhinc sub hodierno notitia data fuerit. Datum Cracoviae 16 Januarii 1804.

Nicolaus Urbaniski.

Ex Con illo Cæs. Reg. Appell. Tribunalis Gal. Occid.  
Scherschnick.

Stosownie do wysokiego gubernialnego rozporządzenia pod d. 14 Listopada 1803 rozpisany jest konkurs na wakujące w Samborskim magistracie 1go i 2go asseflora urzędy z pensją roczną 300 i 250 ryńskich na d. 16 Lutego roku bieżącego, z tym dodatkiem, aby żądający tych urzędow opatrzeni zaświadczeniami zdadności, zgłosili się na wspomniony dzień do C. K. urzędu cyrkularnego Samborskiego. W Krakowie d. 11 Stycznia 1804.

Stosownie do wysokiego gubernialnego rozporządzenia pod d. 23 Grudnia 1803, i tu d. 9 Stycznia r. b. nadeszłego. rozpisany jest konkurs na wakujący urząd radcy przy Magistracie Krakowskim z pensją roczną 700 ryńskich na d. 23 Lutego r. b.; życzący zatem dostą-

pid tego urzędu kaadydaci, mają się z potrzebnymi zdatności swoiey zaśwadczeniami tak *ex linea polica* iako też *ex linea judiciali*, ieszcze przed terminem d. 23 Lutego r. b. do tuteyszego magistratu zgłosić. W Krakowie d. 11 Stycznia 1804.

W Mieście J. C. K. Mości Krakowie otworzoną zostata od pierwszego ninieyszego miesiaca Lutego za najwyższym pozwoleniem J. C. K. M. znaczym kosztem podług będących w tey mierze normalnych przepisow całkiem nowo wystawiona dziedzicznie zakupiona C. K. złączona cywilno woyskowa Apteka tak dla dobra konsystuiącego w Galicyi zachodniey woyska, iako też na powszechne uslugi ceteri publiczności pod bokiem przełożonego teyże wspolney Apteki C. K. prowizora Józefa Webera.

Na dniu gotym miesiaca Stycznia roku 1804 znaleziona iest Tabakierka w złoty Charnier oprawna od tuteyszey C. K. Policyi Żołnierza. Właściciel dla otrzymania oneyże ma się do tuteyszego C. K. Policyi Kommissoryatu zgłosić. W Krakowie d. 30 Stycznia 1804.

*de Persa.*

Magistrat Miasta głównego Krakowa, ninieyszym w powszechności uwiadomia, iż na dniu 13 Lutego r. b. popołudniu o 3 godzinie, mieyskie tak zwane Rogatkowe, na czas od 14 Lutego do ostatniego Października 1804 więcey dającemu zaarendowane będzie, a pretio fisci 22,500 ryń. iako teraznieysze arendowne kwantum mając przytym względ potracenia owych miesięcy, które z teraznieyszego roku już upłynęły, oznacza się. Kondycye tey arendy są następujące:

1) Cena fiskalna na to mieyskie myto Rogatkowe 22,500 ryń. rocznego kwantum, tym sposobem postanawia się, że ow, któren najwyżcey dawać będzie, arendę otrzyma, i obowiązany zoltanie, w tym przypadku gdyby od tey offerowanej kwoty odstąpił, i potem powtornie zalicytowanie tego podatku nastąpiło, oprócz utracenia dziełsieć procentowego wadium, także rownie wszelki uszczerbek, któryby przez powtórny licytacyą zmniejszenia się arendownego kwantum wypadł i wszelką inną udowodnioną szkodę bez sprzeciwienia się powrócić.

2) Powinien będzie arendator od czystego zysku z zaarendowanego mieyskiego rogatkowego myta, w przypadku gdyby ten zysk mnieyszy iak arendowna kwota, okazał się; po wytrąceniu w tym tylko razie dozwołoney administracyney wydatku kwocie, jednę połowę do kassy mieyskiej złożyć, i na ten koniec co do pobierania tego dochodu na mocy exystuującey taryffy podług inż wprowadzonego sposobu rachunku czynienia. — Rachunek porządny ciągnąć, i takowy złożyć niemniej Krakowskiemu Magistratowi przegładania tych rachunkow iak często tegoż potrzeba będzie dozwołić.

3) Kwantum arendowne w ratach miesięcznych przodkiem na dniu 1 każdego miesiaca do Krakowskiej Kassy mieyskiej płacić ma, inaczey bowiem arendator, gdyby zapłata naydaley w dniach 3ch nienastąpiła, eksekucyi oczekiwać powinien. Kiedyby zaś złozenie arendownego kuantum, az do 15 dnia uskuteczniłone nie było. Sekwestracyi swey kaucyi i oddalenia tego, w drodze polityczney od arendy spodziewać się ma, nadto —

4) W dnach 14 po nastąpionym doreczonym kontrakcie, kaucyą dwomiesięczney arendowney kwocie wyrownywaiącą w gotowości albo sposobem bankowych papierow, albo iież fideiussorycznie tym pewniey złożyć, gdy inaczey przez nie złozenie tey kaucyi do posiadania arendy przypuszczony nie zoltanie.

5) Do tey arendy żaden Żyd dopuszczony nie będzie, ani też od arendatora Żyd, do wspolney arendy przypuszczony byż nie może.

6) Każden zaarendowania tego Rogatkowego myta życzacy sobie ma się w wadium 2401 ryń 42 kr. zaopatrzyć, takowe przed zalicytowaniem w Kommissyi licytacyney złożyć, które dopiero ten, któren najwyżcey dający pozoltanie, do kaucyi wrachować może, inszym zaś licytantom zaraz po ukończoney licytacyi powrocone będzie. Dalsze warunki kontraktowe każdodziennie w tuteyszym Magistracie przezyżrane byż mogą. — Wszyscy zatym życzacy sobie tey arendy w mieyscu i czasie wyżej wyrażonym znaydować się mają.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Dnia 31 Stycznia 1803 roku.

*Plinta.*